

Na zapytanie, poci naraża się na niepotrzebne ryzyko, odpowiedziała, że w Paryżu oddycha z ulgą, widząc Niemców, a nie kanalie pod maską patriotów. Jedną z najgorszych kanali był Charles Mass /?/, jedna z głównych osobistości za kulisami rządu. Betaina, człowiek, który radośnie powitał franc. Alaskę, a zarazem był eksponentem kół wielkiej burżuazji franc.. Ta burżuazja zdecydowanie sprzyjała Niemcom, którzy wbrew swym frazesom o "nowym ładzie" utrzymali nietkniętym stan posiadania klas uprzywilejowanych. Tym Francuzom nie nie przeszkadzał codzienny widok hitlerowskiej flagi, skoro im zaoszczędził widoku czerwonego sztandaru raz na rok w dniu 1 maja.-

Charakterystycznym paradoksem jest fakt, że z chwilą, gdy franc.ruch podziemny wyszedł na światło dzienne, piąta kolumna, złożona z milicjantów i niem. służalców zeszła w podziemia, naśladowując metody franc.ruchu oporu. Wobec Francji często się słyszy także o innym niebezpieczeństwie, mianowicie o komunizmie. Rozmawiałem na ten temat z jednym z czołowych przywódców franc.ruchu oporu i armii kraj., majorem Vaillant. Na zapytanie co sądzi o sile komunizmu franc. odpowiedział: "komunizm nie jest niebezpieczeństwem, jeśli się go nie obawiać. Im większy strach przed komunizmem, tym groźniejszy komunizm". Trzeba przy tym wiedzieć, że major Vaillan jest arystokratą, nie mający nic wspólnego z radykalizmem. Ruch oporu jest jedynym, który może krajowi zapewnić jedność. Jeśli zachowa nadal cechującą go uciążliwość, to pozostanie jedynym czynnikiem, nadającym się do ujęcia w ręce staru. Społeczeństwo w pierwszym rzędzie potrzebuje ducha, który ruch oporu ożywi. Gdziekolwiek we Francji zetknąłem się z jego przedstawicielami, wszędzie spotykałem się z jednym zdaniem: przede wszystkim czynny udział w zakończeniu wojny.